

Höfische Kultur und ritterliche Lebensformen in Polen vor dem Hintergrund der europäischen Entwicklung

VON WOJCIECH IWAŃCZAK

Forschungen zum Gesamtkomplex der ritterlich-höfischen Kultur haben in Polen keine lange Tradition. Die Historiker haben sich eher damit beschieden, das polnische Rittertum und den Adelsstand auf die Besonderheiten seiner Sozialstruktur hin zu untersuchen. Dominierende Arbeitsfelder waren die Organisation der Adelsgeschlechter, ihre Genese und Funktionen, sowie die Genealogie¹⁾. Relativ viel Aufmerksamkeit wurde vergleichenden Analysen geschenkt, die die grundlegenden Unterschiede zu klären versuchten, die zwischen dem westeuropäischen Lehnssystem und dem in Polen verbreiteten Typus von Bindungen und Abhängigkeiten bestanden. In Polen waren Lehnverhältnisse – ähnlich wie in Böhmen – bekanntlich nur sehr gering ausgeprägt²⁾. Große Beachtung haben gerade in der

1) Vgl. Zygmunt WOJCIECHOWSKI, *Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1928. Janusz BIENIAK, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku. Uwagi problemowe*, in: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, Wrocław 1973. Maria KOCZERSKA, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975. Karol BUCZEK, *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, in: *Przegląd Historyczny* 69, 1978. Maria KOCZERSKA, *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*, in: *Spółceństwo Polski średniowiecznej*, hg. von Stefan Krzysztof Kuczyński, 2, Warszawa 1982. Janusz BIENIAK, *Knight Clans in Medieval Poland*, in: *Polish Medieval Nobility*, Wrocław 1984. *Genealogia – studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, hg. von Jacek HERTEL, Jan WRONISZEWSKI, Toruń 1987. Janusz BIENIAK, *Jeszcze w sprawie genezy rodów rycerskich w Polsce*, in: *Spółceństwo Polski średniowiecznej*, hg. von Stefan Krzysztof KUCZYŃSKI, 5, Warszawa 1992, S. 45–57. Teresa KIERSNOWSKA, *O pochodzeniu rodu Awdańców*, *Ibid.* S. 57–73. JAN WRONISZEWSKI, *Ród Rawiczów*, 1–2, Toruń 1992–1994. *Genealogia – polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, hg. von Jan WRONISZEWSKI, Toruń 1993. *Genealogia – rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w średniowiecznej Polsce na tle porównawczym*, hg. von Andrzej RADZIMIŃSKI, Jan WRONISZEWSKI, Toruń 1995. Henryk SAMSONOWICZ, *Struktura społeczna późnego średniowiecza Polski w badaniach historycznych*, in: *Spółceństwo Polski średniowiecznej*, hg. von Stefan Krzysztof KUCZYŃSKI, 7, Warszawa 1996, S. 267–282. Janusz KURTYKA, *Tęczyński. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.

2) Kazimierz TYMIENIECKI, *Manowie wielkopolscy*, in: *Przewodnik Historyczno-Prawny* 1, 1930, S. 267ff. Sławomir GAWLAS, *Dlaczego w Polsce nie było feudalizmu lennego?*, in: *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 58, 1998, S. 101–123. Stanisław TRAWKOWSKI, *Spory o feudalizm w polskiej historiografii*, in: *Ibid.* S. 91–100. Tomasz JUREK, *Omagialitas alias manowstwo. Przyczynek do dziejów*

letzten Zeit wieder Versuche gefunden, die sozialen und rechtlichen Rahmenbedingungen von Rittertum und Adel zu klären sowie die Terminologie der Quellen zu erhellen, in denen gesellschaftliche Kategorien wie »giermek« (Knappe), »panosza« (soviel wie: dienstbarer Ritter, Kleinadliger, lateinisch auch »domicelli« genannt) oder »rycerz pasowany« (geschlagener Ritter) auftreten³). Die Diskussion dieser beiden letzten Problemfelder scheint von einem Abschluß noch weit entfernt zu sein – und völlige Klarheit werden wir in dieser Hinsicht sicherlich nie erlangen, vor allem wenn wir berücksichtigen, daß die uns zur Verfügung stehende Quellenbasis häufig einen recht zufälligen Charakter trägt. Zu präzisen Schlußfolgerungen führen dabei wohl die Methoden der historischen Semantik, doch können auch sie verständlicherweise keine endgültigen Lösungen anbieten.

Die diversen Aspekte von Ritterkultur und ritterlichen Lebensformen sind somit bislang nicht aus dem Schatten der Forschungen zu gesellschaftlichen und rechtlichen Fragen, teils auch zu militärischen Problemen herausgetreten. Dieser Stand der Dinge hat verschiedene Ursachen. Ich denke, eine von ihnen war der mangelnde Glaube an die wissenschaftlichen Möglichkeiten zur Erkundung dieses Themenfelds. Schließlich ist die relative Armut an derartigen Materialien, die sich in Polen erhalten haben, frappierend, vergleicht man sie mit den reichen Beständen zu Schlachten, Ritterturnieren oder Jagden, die wir aus Frankreich, England oder Deutschland kennen. So fehlt beispielsweise die Gattung des höfisch-ritterlichen Epos fast völlig, d. h. polnische Versionen bzw. Entsprechungen der Erzählungen von König Artus' Tafelrunde oder anderer Gedicht- und Prosazyklen, wie wir sie aus vielen Ländern Europas kennen, darunter auch aus dem an Polen grenzenden Böhmen⁴). Natürlich ist daran zu denken, daß die geopolitische und kulturelle Situation Böhmens im Verhältnis zum Reich eine ganz andere war als jene Polens, ob-

repcji prawa lennego w średniowiecznej Wielkopolsce, in: Kościół Kultura Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych, Warszawa 2000, S. 259–273.

3) Vgl. Henryk SAMSONOWICZ, Czy istniała społeczna wspólnota panoszy?, in: Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicą urodzin, Warszawa 1992, S. 135–145. Ambroży BOGUCKI, Rycerz i panosza w źródłach polskich XIV i XV wieku, in: Społeczeństwo Polski średniowiecznej, hg. von Stefan Krzysztof KUCZYŃSKI, 7, Warszawa 1996, S. 165–201. Zbigniew DALEWSKI, Pasowanie na rycerza książąt polskich we wcześniejszym średniowieczu: znaczenie ideowe i polityczne, in: Kwartalnik Historyczny 104, 1997, 4, S. 15–35. Henryk SAMSONOWICZ, O rycerzach, giermkach i gościach, in: Roczniki Historyczne 113, 1997, S. 131–138. Ambroży BOGUCKI, O pasowaniu na rycerza i grupach prawnych, in: Roczniki Historyczne 105, 1999, S. 195–210. Henryk SAMSONOWICZ, Jeszcze o pasie rycerskim, giermkach i klientach, Ibid., S. 211–214.

4) Letztens Jacek WIESIOŁOWSKI, Tristan, Hamlet et consortes, in: Biuletyn Polskiego Towarzystwa Heraldycznego 8, 1992, S. 1–11. DERS., Hołub z Bordeaux herbu Wczele, Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego 1,12, 1993, S. 13–31. DERS., Romans rycerski w kulturze społeczeństwa późnośredniowiecznej Polski, in: Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce, hg. von Teresa MICHAŁOWSKA, Warszawa 1993, S. 141–151. DERS., Przemysł – Lancelot, czyli Strażnica Radości nad Wartą, in: Kronika Miasta Poznania, 1995, 2, S. 123–135. Wojciech IWAŃCZAK, Kultura dworska w Czechach i w Polsce. Próba porównania, in: Czechy i Polska na szlakach ich kulturalnego rozwoju, Kraków 1998, S. 53–67.

wohl andererseits in vielen Gebieten einer weitverstandenen Kultur böhmische Einflüsse in Polen deutlich sichtbar sind. Ein gutes Beispiel für den fehlenden Glauben der Wissenschaft in die polnischen Quellenbestände ist eine Äußerung von Franciszek Piekosiński, einem wichtigen Erforscher des polnischen Rittertums, der 1899 meinte, Ritterturniere hätten in Polen sehr selten stattgefunden, und das Heroldsamt sei so gut wie unbekannt gewesen⁵). Neuere Forschungen, vor allem Ergebnisse aus den letzten Jahren, lassen Piekosińskis Urteil in erheblichem Maße als veraltet erscheinen.

Es sind gerade diese neueren und neuesten Studien und Abhandlungen (während meiner Ausführungen werde ich auf sie zurückgreifen), die zeigen, daß sowohl die höfische Kultur als auch verschiedene Ausprägungen ritterlicher Lebensgewohnheiten einen Komplex von Phänomenen darstellen, dessen Ausdruckskraft ungleich geringer ist, als dies bei analogen Äußerungen in den Ländern des »klassischen« Rittertums der Fall ist. Dennoch ist es die Thematik wert, das Interesse des Historikers auf sich zu ziehen⁶). Die folgenden Bemerkungen erheben selbstverständlich keinerlei Anspruch darauf, die im Titel dieses Vortrags genannte Problematik in ihrer ganzen Tiefe auszuloten, doch die ausgewählten Fragen erlauben es hoffentlich zumindest, sie ganz allgemein zu umreißen.

Wenn nun von der höfischen Kultur die Rede sein wird, so ist immer daran zu denken, daß sie sich auf bestimmte räumliche Grundbedingungen bezieht, in denen sie sich entfaltete. In dieser Hinsicht spielten die Burgen der Herrscher, aber auch der Herzöge oder der einflußreichen Adelsgeschlechter, eine Schlüsselrolle⁷). Noch am Ende des Mittelalters herrscht in Polen eine Architektur vor, die Holz als alleiniges Baumaterial verwendet: Sowohl Mitglieder der königlichen Familie, wie auch der niedere und höhere Adel lebten in derartigen Bauwerken. Schätzungsweise waren in Polen bis zum Ende des 14. Jahrhunderts ca. 700 Gebäude aus Stein, im 15. Jahrhundert kamen 650 hinzu, was ca. 4% der gesamten Bausubstanz in den polnischen Landen bedeutet. Polen besaß am Ende des 15. Jahrhunderts annäherungsweise 80 königliche und herzogliche Burgen sowie 170 Privatburgen. Um eine Verbindung zwischen den Sphären des *sacrum* und des *profanum* herzustellen, sei

5) Franciszek PIEKOSIŃSKI, *Heraldyka polska wieków średnich*, Kraków 1899, S. 365.

6) U. a. Małgorzata WILSKA, *Curiositas* jako element kultury dworskiej, in: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gięsztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, S. 695–703. DIES., *Osobliwości kultury dworskiej w XIV i XV wieku. Luksus czy potrzeba?*, in: *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, hg. von Janusz SZTETYLŁO, Warszawa 1992, S. 19–24. DIES., *Atrakcyjność kultury dworskiej w czasach Jagiellonów*, in: *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 38, 1994, S. 5–13. Dariusz PIWOWARCZYK, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV wiek)*, Warszawa 2000.

7) Andrzej WYROBISZ, *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1963. Adam MIŁOBĘDZKI, *Architektura Królestwa Polski w XV wieku*, in: *Sztuka i ideologia XV w.*, hg. von Piotr SKUBISZEWSKI, Warszawa 1978, S. 461–477. Bohdan GUERQUIN, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984. Leszek KAJZER, *Budownictwo obronno – rezydencjonalne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Cz. 1, Zamek w Raciążku*, Łódź 1990. Stanisław KOŁODZIEJSKI, *Średniowieczne rezydencje obronne możnowładztwa na terenie województwa krakowskiego*, Kraków 1994.

hinzugefügt, daß es in dieser Zeit etwa 3200 Sakralbauten gab, davon ca. 2500 hölzerne und fast 700 gemauerte. Die meisten Familien des Adels und der Aristokratie lebten in Holzgebäuden, von denen nur ein Teil aufgemauerte Elemente wie z. B. Wohntürme besaß⁸⁾.

Ähnlich wie in vielen anderen europäischen Ländern, war der Bau von Burgen, insbesondere von Wehrburgen, in früheren Zeiten ein Monopol des Herrschers. Es ging hier hauptsächlich um eine wirksame Machtausübung und darum, keine Konkurrenz aufkommen zu lassen; auch sollten keine Machtzentren entstehen, in denen sich Widerstand gegen den Monarchen hätte entwickeln können. Im 13. und 14. Jahrhundert wurden Burgen in Polen beinahe ausschließlich von Herrschern errichtet und dienten hauptsächlich strategischen und militärischen Zielen. Zu den frühesten Steinburgen Polens gehörte jene von Liegnitz, die Heinrich der Bärtige zu seiner Hauptresidenz wählte⁹⁾. Ihren Mittelteil bildete ein Wohngebäude (*palatium*), das aus einem auf rechteckigem Grundriß errichteten, dreigeschossigen Gebäude bestand. Im obersten Geschoß befand sich ein großer Saal für Festmähler und andere Feierlichkeiten, neben ihm lagen kleine Wohngemächer sowie Kreuzgänge. Eine wichtige Stellung kam auch einer nahe des Wohngebäudes erbauten, einstöckigen Kapelle mit reichem plastischen Schmuck zu.

Im 13. und zu Beginn des 14. Jahrhunderts nahm die Zahl der gemauerten Herzogsburgen zu; Beispiele finden sich u. a. in Oppeln und Posen. Die Redewendung, daß Kasimir der Große »ein hölzernes Polen vorgefunden und ein gemauertes hinterlassen« habe, ist sicherlich stark übertrieben, doch läßt sich nicht bestreiten, daß dieser König große bauliche Aktivitäten entwickelte¹⁰⁾. Er ließ nicht nur eine Reihe neuer Steinburgen bauen, sondern auch bereits bestehende Holzgebäude zu Steingebäuden umgestalten, so z. B. in Kalisch und Radom.

Zu erinnern ist an die gewaltigen Kosten dieser Bautätigkeit Kasimirs des Großen – erstreckten sich die Bauvorhaben doch bisweilen über viele Jahre. Der Chronist Janko von Czarnków gibt an, daß beim Bau der Burg von Vladimir (poln.: Włodzimierz Wołyński, ukr.: Volodimir-Volins'kij) zwei Jahre lang täglich 300 Menschen beschäftigt waren, die viele Ochsen- und Pferdegespanne einsetzten, um Kalk, Steine, Ziegel und Holz herbeizuschaffen. Jan Długosz ergänzt, daß bei diesem Bau »König Kasimir über dreitausend Mark in böhmischen Groschen auslegte und noch bei seinem Tode an diese Burg dachte, denn vier Tage vor seinem Verscheiden vermachte er Herzog Waclaw von Tenczyn, der die Arbeiten beaufsichtigte, sechshundert Mark in böhmischen Groschen zur Fertigstellung der Burg«¹¹⁾.

8) MIŁOBĘDZKI, *Architektura Królestwa*, S. 464ff.

9) Vgl. Jerzy ROZPĘDOWSKI, *Początki zamków w Polsce w świetle badań warowni legnickiej*, in: *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 10, 1965. JACEK WITKOWSKI, *Zamek legnicki w średniowieczu*, in: *Kultura artystyczna dawnej Legnicy*, hg. von Jerzy HARASIMOWICZ, Opole 1991.

10) Peter CROSSLEY, *Gothic Architecture in Reign of Kasimir the Great*, Kraków 1985.

11) Zitat nach: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, hg. von Bronisław GEREMEK, Warszawa 1997, S. 69.

Im Vergleich zu dieser ungewöhnlich aktiven Baupolitik Kasimirs des Großen erscheinen die Investitionen der ersten Jagiellonenherrscher recht bescheiden; man könnte sagen, daß sie das bestehende Netz von zuvor entstandenen Burgen nutzten. Das Ende des Mittelalters ist von Wandlungen geprägt, die sich sowohl auf die Standortwahl für Burgen als auch auf die Gestaltung der Räumlichkeiten sowie auf ihre Funktionen niederschlugen. Vor allem betrifft dies die verschwindende Gepflogenheit, Burgen an hochgelegenen und unzugänglichen Orten zu errichten. Der Besitzer strebte nun danach, ein Gebäude zu besitzen, das einen erheblich höheren Komfort aufwies, als dies in früheren Zeiten der Fall war – damals hatte noch eine einfache Konstruktion mit einem Turm genügt. Annehmlichkeiten, die das Leben erleichtern sollten, gingen nun einher mit einer größeren Beachtung von dekorativen Elementen wie Fresken und Friesen, auch Teppiche und Gewebe mit religiösen Darstellungen hielten Einzug in die Burg, bald immer häufiger mit typisch weltlichen Szenen aus dem höfischen Leben versehen. Unverändert blieb gegenüber dem früheren Zeitraum die Funktion der Burg als Ort der Repräsentation; dies betrifft die Residenzen von Monarchen in gleichem Maße wie wichtige Adelssitze. Wesentlich dabei ist, daß das gesamte Mittelalter über die Herrscherburgen ein Vorbild darstellten, dem es nachzueifern galt¹²). Ganz im Einklang mit den europäischen Tendenzen der Zeit beschränkte sich diese Funktion der Burgen natürlich nicht nur auf die Architektur, sondern bezog sich auf den gesamten Lebensstil am Herrscherhof, der an den privaten Residenzen gerne nachgeahmt wurde; mit der Zeit versuchte auch das Bürgertum, sich gewisse Elemente dieses Stils anzueignen.

Die Burgen Polens sind hinsichtlich ihrer »Geographie« in zwei Gruppen zu unterteilen. Die erste, südliche Gruppe vereint die Burgen Schlesiens und Kleinpolens, die in hohem Maße Vorbilder aus Böhmen, Ungarn und Deutschland aufgriffen, über ihre Vermittlung aber auch Einflüsse aus Italien und Frankreich übernahmen. Die schlesischen Herzöge waren für die verschiedensten neuen Entwicklungen der Architektur sehr aufgeschlossen. Unter den hierbei besonders aktiven Landesherren ist der zu Beginn des 15. Jahrhunderts regierende Herzog Ludwig III. von Brieg-Liegnitz zu nennen. Impulse, die von den herzoglichen Höfen ausgingen, wurden ihrerseits vom reicheren Rittertum rezipiert – beispielsweise in Boberröhrdorf am Bober¹³).

Die zweite, nördliche Gruppe von Burgen, die Pommerellen, Großpolen und Masowien umfaßt, entstand im Einflußbereich der Burgen des Deutschen Ordens und Branden-

12) Vgl. Georges DUBY, La vulgarisation des modèles culturels dans la société féodale, in: Niveaux de culture et groupes sociaux, Actes du colloque réuni du 7 au 9 mai 1966 à l'École normale supérieure, Paris – La Haye 1971, S. 33–40. Wojciech IWAŃCZAK, Zamki królewskie i arystokratyczne w Czechach jako miejsce tworzenia, recepcji i przekazywania wzorów kultury, in: Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek, hg. von Krzysztof WACHOWSKI, Wrocław 1996, S. 13–20.

13) Jacek WITKOWSKI, Cykl Lancelota z Jeziora w siedleńskich wieży mieszkalnej. Próba interpretacji treści malowideł ściennych, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Nauk o Sztuce 102, 1984, S. 42–48.

burgs, nahm aber auch flämische Elemente auf. Im 15. Jahrhundert wurden entsprechend Burgen wie Liw, Ciechanów und Warschau umgebaut oder neu errichtet.

Die wachsende Rolle der weltlichen wie geistlichen Aristokratie fand am Ausgang des Mittelalters ihren Ausdruck im Aussehen der Burgen, die nicht selten in Form und Luxus mit den königlichen Gebäuden zu konkurrieren begannen. Ein gutes Beispiel ist die Burg von Pińczów, die in der Hierarchie des Prestiges eine besonders hohe Position einnahm. Sie wurde in den Jahren 1424 bis 1454 von Kardinal Zbigniew Oleśnicki für seinen Bruder und seine Neffen erbaut. Die prächtige, palastartige Residenz war mit Gärten umgeben, besaß eine Garteneinfahrt mit den Wappen der Oleśnickis, schöne Portale und Fenster und stand den besten westeuropäischen Vorbildern nicht nach¹⁴). Andere Schlösser von Bischöfen oder weltlichen Adelsgeschlechtern dieser Zeit, wie Gosławiec, Wiśnicz, Oporów oder Tarnów, sind bereits Beispiele für den Typus der Renaissanceresidenz, die den neuen, sich aus der Entwicklung der ritterlich-höfischen Kultur ergebenden Bedürfnissen entsprachen.

In dem umfangreichen Repertoire von Ausprägungen dieser ritterlich-höfischen Kultur nahm das Ritterturnier eine zentrale Rolle ein¹⁵). Es sei hier lediglich daran erinnert, daß diese in Europa so beliebte Form der Unterhaltung zu verschiedenen Zeiten in vielen verschiedenen Gegenden des Kontinents blühte, nicht überall aber gleich war. Ohne sich in die nicht besonders klaren Anfänge des Ritterturniers zu vertiefen, das einer französischen Quelle zufolge in den sechziger Jahren des 11. Jahrhunderts von Gottfried de Preuilly »erfunden« worden ein soll und später als »*conflictus gallicus*« bezeichnet wurde¹⁶), soll hier doch erwähnt werden, daß das in Deutschland erste Turnier im Jahre 1127 vor den Mauern Würzburgs stattfand¹⁷), während es in Ungarn in der ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts¹⁸) und in Böhmen erst in der Mitte des 13. Jahrhunderts dazu

14) Adam MIŁOBĘDZKI, *Zamek w Pińczowie w świetle ostatnich badań*, Warszawa 1963.

15) Aus reichen Literatur vgl. als neuere Arbeiten: PETER CZERWINSKI, *Die Schlacht und Turnierdarstellungen in den deutschen höfischen Romanen des 12. und 13. Jahrhunderts. Zur literarischen Verarbeitung militärischer Formen des adeligen Gewaltmonopols*, Berlin 1975. *Das ritterliche Turnier im Mittelalter. Beiträge zu einer vergleichenden Formen- und Verhaltensgeschichte des Rittertums*, hg. von Josef FLECKENSTEIN, Göttingen 1985. *The Ideals and Practice of Medieval Knighthood. Papers from the First and Second Strawberry Hill Conferences*, hg. von Ch. HARPER-BILL, R. HARVEY, Woodbridge 1986. Richard BARBER, J. BARKER, *Tournaments, Jousts, Chivalry and Pageant in the Middle Ages*, Woodbridge 1989. *Le Combattant au Moyen Age*, Paris 1995.

16) *Chronicon Sancti Martini Turonense*, in: *Recueil des historiens des Gaules et de la France*, 12, Paris 1968, S. 461f.: *Anno Henrici imperatore 7 et Philippi regis 3 fuit proditio apud Andegavenu[m] Gaufridus de Pruliaco et alii barones occisi sunt. Hic Gaufridus de Pruliaco torneamenta invenit*. Vgl. MICHEL PARISSÉ, *Le tournoi en France, des origines à la fin du XIII^e siècle*, in: *Das ritterliche Turnier im Mittelalter*, S. 176ff.

17) Ferdinand NIEDNER, *Das deutsche Turnier im XII. und XIII. Jahrhundert*, Berlin 1881, S. 9. Alvin SCHULTZ, *Das höfische Leben zur Zeit der Minnesinger*, Bd. 2, Leipzig 1880, S. 91.

18) Alexander RUTTKAY, *Umenie kované v zbraniach*, Bratislava 1978, S. 46. Ernest FÜGEDI, *Turniere im mittelalterlichen Ungarn*, in: *Das ritterliche Turnier im Mittelalter*, S. 390f., vermutet den Anfang des Turniers in Ungarn schon am Ende des 12. Jahrhunderts.

kam¹⁹⁾. Man kann die These wagen, daß die Verbreitung des Ritterturniers in Europa – vereinfacht gesagt – den Etappen entspricht, die die Ausbreitung der grundlegenden Ideen des ritterlichen Ethos nahm.

Wie aber verhielt es sich mit den Ritterturnieren in den polnischen Landen? Anknüpfungspunkt soll die oben zitierte Auffassung Franciszek Piekosiński's sein, der an der Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert meinte, Ritterturniere hätten in Polen nur selten stattgefunden. Tatsache ist, daß erst in den letzten Jahren ein größeres Interesse der Forschung am Ritterturnier entstanden ist. Dabei zeigte sich plötzlich, daß die Zahl der Informationen, die wir darüber besitzen, gar nicht so bescheiden ist, wie dies bislang schien²⁰⁾.

Die wichtigste Quelle, aus der wir Einzelheiten über Ritterturniere in Polen erfahren, ist – wie auch in vielen anderen Bereichen – das Werk des Chronisten Jan Długosz. Die Schwierigkeit bei seiner Interpretation beruht darauf, daß Długosz verschiedene frühere Turniere erwähnt. Vieles aber deutet darauf hin, daß er ein Wissen, das sich auf einen späteren Zeitraum bezieht, auf eine ältere Vergangenheit überträgt. Diese Überlegung wird dadurch gestützt, daß es in den anderen Quellen keinerlei sonstige Spuren von diesen angeblich früher stattgefundenen Turnieren gibt. Unlängst ist die Ansicht vertreten worden, daß das erste historisch belegte Turnier in Polen mit der Gestalt des Fürsten Władysław Laskonogi in Verbindung zu bringen ist. Im Jahre 1225 zog Ludwig, der Landgraf von Thüringen, mit seinem Heer vor Lebus an der Oder. Die Bürger, die auf Hilfe von seiten Władysław's Laskonogi gehofft hatten, zweifelten jedoch an diesem Entsatz und ergaben sich. Nachdem die Sieger die Beute geteilt hatten, entschieden sie, zu Ehren des Erfolgs am 16. August 1225 ein *tornamentum* zu veranstalten²¹⁾.

Weitere Turniere finden wir in jenem Gebiet, das bereits traditionell einen »Transmissionsriemen« für die unterschiedlichsten Novitäten zwischen dem Westen und Polen darstellte – in Schlesien. Das erste in den Quellen belegte Ritterturnier in polnischen Landen fand 1243 in Löwenberg statt und wurde von Herzog Bolesław Rogatka ausgerichtet. Ein Bericht, der sich im »Heinrichauer Gründungsbuch« erhalten hat, spricht davon, daß der Herzog am 24. Februar zahlreiche Ritter in der Absicht nach Löwenberg rief, ein Turnier zu veranstalten. Die potentiellen Teilnehmer lehnten aber ab und forderten den Herzog dazu auf, Gott zunächst ein Opfer zu bringen. Rogatka versprach schließlich, dem Zister-

19) Josef MACEK, Das Turnier im mittelalterlichen Böhmen, in: Das ritterliche Turnier im Mittelalter, S. 371–389. Wojciech IWANCIK, Le tournoi chevaleresque dans le royaume de Bohême, in: Studi Medievali 28, 1987, S. 751–773. Vgl. Johannes Neplachonis, abbas Opatovicensis, Chronicon, in: Fontes Rerum Bohemicarum, hg. von Josef EMLER, Bd. 3, Praha 1882, S. 473: (ad 1250) *Ludus etiam tornamentorum tempore huius regis adinventus est.*

20) Vgl. Stefan Krzysztof KUCZYŃSKI, Turnieje rycerskie w średniowiecznej Polsce, in: Biedni i bogaci, S. 295–306. Jan SZYMCIK, Knightly Tournaments in Medieval Poland, in: Fasciculi Archaeologiae Historicae, Fasciculus VIII, Łódź 1995, S. 9–28.

21) Annales Reihardsbrunnenses, hg. von F. X. WEGELE, in: Thüringische Geschichtsquellen, 1, Jena 1854, S. 182. Vgl. Benedykt ZIENTARA, Henryk Brodaty i jego czasy, Warszawa 1975, S. 219f.

zienserkloster in Heinrichau das Dorf Jaworowice zu schenken und stellte am 12. März in Nimptsch ein entsprechendes Dokument aus²²⁾. Die Veranstaltung in Löwenberg erweckt nicht den Eindruck, als sei sie am Hof von Bolesław Rogatka ein absolutes Novum gewesen; der Herzog, der sich seit seiner Jugend gerne derartigen Vergnügungen hingab, hatte sicherlich einschlägige Erfahrungen. Zudem siedelte er in seinem Land viele Ritter aus den jenseits der Oder gelegenen Gebieten an, die mit Turnieren wohl vertraut waren. Die Forderungen nach einem Opfer zugunsten der Kirche sind dann zu verstehen, wenn man an deren Einstellung gegenüber Turnieren denkt. Es gibt hier eine gewisse Analogie zur allgemeinen Beziehung der Kirche zum Rittertum. Die wilden, ungeschliffenen Instinkte der Krieger, die anfänglich mit den Leitlinien der Kirche nicht viel oder gar nichts gemein hatten, wurden im Laufe der Zeit »assimiliert« und in ein ganzes System von kirchlichen Initiativen eingespannt. Ein klassisches Beispiel sind die Kreuzzüge, die eigentlich nichts anderes waren als »bewaffnete Wallfahrten«; auch Elemente mit symbolischem Charakter entstehen, wie die Weihe von Waffen oder Harnischen.

Das Ritterturnier zeichnete sich allerdings durch eine gewisse Eigenart aus. Es war zwar die Nachahmung einer Schlacht, doch von jenem Moment an, in dem es sich zu einer typisch höfischen Form der Unterhaltung wandelte, an der auch Publikum teilnahm, stand seine militärische Brauchbarkeit unter einem großen Fragezeichen. Die Kirche hatte gegenüber den Turnieren von Anfang an eine reservierte Haltung eingenommen, da diese recht schnell nicht mehr als Vorbereitung auf den Krieg, als militärische Übungen mit praktischem Nutzen dienten, sondern zu einer theatralischen Vorführung wurden. Dazu beigetragen hatten Änderungen bei der Kriegsführung, die wachsende Bedeutung der Fußtruppen sowie der Söldnerheere, was dazu führte, daß der traditionell schwerbewaffnete Ritter langsam das Schlachtfeld räumen mußte. Die Turniere wurden nach Meinung der Kirche, vor allem vieler Prediger, zum Schauplatz einer Vergeudung von Kräften, die auf sinnvollere Weise hätten genutzt werden können – z. B. in Kreuzzügen. Dazu kam, vor allem als sich der höfische Charakter des Turniers ausbildete, eine besondere Atmosphäre der Sinnlichkeit und der Erregung, die vornehmlich durch die Anwesenheit von vornehmen Damen im Publikum hervorgerufen wurde. Die Abneigung der Kirche gegen die Turniere hatte somit verschiedene Gründe, eine Abneigung zumal, die sogar institutionalisierte Formen annahm, da Rittern, die (durch Unfall oder einen Kunstfehler) bei einem Turnier umkamen, die Bestattung in geweihter Erde verwehrt wurde. Außerdem verbot das Dritte Laterankonzil im Jahre 1179 die Austragung von Turnieren; erst Johannes XXII. hob 1316 dieses Verbot auf, weil es sich als vollkommen unwirksam herausgestellt hatte²³⁾.

22) Liber fundationis claustris sancte Marie Virginis in Heinrichow czyli Księga henrykowska, hg. von Józef MATUSZEWSKI, Roman GRODECKI, Wrocław 1991, S. 129f. Schlesisches Urkundenbuch, Bd. 2, hg. von Winfried IRGANG, Wien 1978, Nr. 241.

23) Vgl. Sabine KRÜGER, Das kirchliche Turnierverbot im Mittelalter, in: Das ritterliche Turnier im Mittelalter, S. 401ff.

Wir haben daran erinnert, daß Turniere bereits relativ früh nach Schlesien kamen. Einer jener Herzöge, die sich in höchstem Maße dem Zauber der ritterlichen Idee ergaben, war Heinrich IV. Probus. Der am internationalen Hof von Otakar II. Přemysl erzogene Herrscher muß recht früh mit dieser spezifischen Ideologie und ihrer Wertewelt in Berührung gekommen sein. In einer ganzseitigen Miniatur in der Manessischen Handschrift wird er als Autor von Liebesgedichten und Turniersieger gezeigt²⁴). Verhältnis­mäßig gut dokumentiert ist ein Turnier, das der Herzog 1284 in Neisse ausrichtete. Der Breslauer Bischof Thomas II. klagt in einem Brief an den Krakauer Bischof Jan Muskata darüber, daß Heinrich Probus, ohne sich um den ihm vom Bischof auferlegten Bann zu scheren, für den 31. August des Jahres viele Ritter, darunter auch die Herzöge von Tropaupau, Glogau und Oppeln, in die bischöfliche Stadt Neiße eingeladen hätte. Noch dazu seien die bischöflichen Untertanen dazu gezwungen worden, die mit der Veranstaltung verbundenen Kosten und Lasten zu tragen, und schließlich wäre Probus noch vier weitere Tage in Neisse geblieben, wo er sich an ritterlichen Vergnügungen ergötzte²⁵).

Der polnische Königshof kam etwas später mit Turnieren in Berührung. Długosz erwähnt, daß bei der Krönung Kasimirs des Großen eine derartige Veranstaltung stattgefunden habe²⁶), doch als das älteste belegte Turnier am Königshof gilt jenes von 1364 während des Monarchentreffens in Krakau²⁷). Erwähnenswert ist, daß wir davon aus Wilhelms de Machaut Gedicht »La prise d'Alexandrie« wissen. Der Verfasser war eine ungewöhnlich interessante Person, insbesondere weil er mehrere Jahrzehnte hindurch Sekretär eines der ritterlichsten Herrscher des mittelalterlichen Europas war, nämlich Johanns von Luxemburg. Wilhelm de Machaut beschrieb die Zusammenkunft: Im September 1364 trafen sich in Krakau der König von Zypern, Peter Lusignan, der für das Zustandekommen eines antitürkischen Kreuzzugs warb, Kaiser Karl IV. höchstpersönlich, die Könige von Ungarn, Ludwig, und Dänemark, Waldemar, die Herzöge Siemowit von Masowien, Bolko von

24) Codex Manesse. Die Miniaturen der Grossen Heidelberger Liederhandschrift, hg. von I. E. WALTHER unter Mitarbeit von G. SIEBERT, Frankfurt a. M. 1988, Tafel 5, S. 10f.; vgl. Joachim BUMKE, Ministerialität und Ritterdichtung. Umriss der Forschung, München 1976, S. 22f.

25) Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter, hg. von Gustav Adolf STENZEL, Breslau 1845, Nr. 109: ...*predictus dux / Heinrich Probus/ ... convocatis ad se principibus ... indixit torneamentum in Niza civitate ecclesiae nostre et ipso die lusit idem torneamentum, cogendo homines ecclesie nostre ad dandum sibi et omnibus, qui cum eo venerant, omnes expensas, et insuper totam annonam nostram, quam habuimus in allodio nostre ante predictam civitatem Nyzam precepit accipi pro equis suis et eorum, qui cum ipsa venerant, pabulandis. Et post modum quatuor diebus modo ludendo torneamentum, modo alia sua negotia faciendo in eadem civitate cum prefatis principibus et militibus, quos secum duxerat, moram traxit, ab hominibus ecclesie nostre expensas gravissimas extorquendo, volens per istam violenciam, quod ista possit facere juro suo, pro consuetudine deducere in futurum.*

26) Jan DŁUGOSZ, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, Buch 9, Warszawa 1978, S. 181.

27) *Ibid.* S. 320. Vgl. Roman GRODECKI, *Kongres krakowski w roku 1364*, Warszawa 1939, S. 67. Jerzy WYROZUMSKI, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982, S. 139.

Schweidnitz-Jauer, Władysław von Oppeln, Boguslav V. von Pommern, der brandenburgische Markgraf Otto von Wittelsbach und der mährische Markgraf Johann. Die Kämpfe endeten anscheinend mit einem Sieg des exotischen Gastes aus Zypern, Peter Lusignan; auch den Kaiser erwähnt der Dichter, doch seine Beteiligung am Wettstreit mit den anderen Königen läßt er lediglich als möglich erscheinen:

Et l'emperere, ce me samble,
Jousta avec les autres roys²⁸⁾.

Der Bericht Wilhelms de Machaut gilt als glaubwürdig; er erwähnt übrigens auch noch weitere Turniersiege von Peter Lusignan. Außerdem ist anzumerken, daß viele historische Einzelheiten über die Feldzüge Johanns von Luxemburg, die er überliefert hat, von anderen Quellen bestätigt werden.

Jan Długosz verzeichnete noch viele weitere Turniere, die in Polen oder unter Beteiligung seiner Herrscher und Ritter außerhalb der Landesgrenzen stattgefunden haben sollen. Außer einer rein sportlichen Rivalität kommen hier nationale, teilweise vielleicht auch politische Ambitionen zum Ausdruck. Im Jahre 1404 (oder 1405), als Władysław Jagiełło auf Einladung des Hochmeisters des Deutschen Ordens in Thorn weilte, war eine Hauptattraktion der Begegnung ein Ritterturnier, bei dem sich polnische und Ordensritter direkt miteinander maßen. Da die polnischen Teilnehmer kein allzu hohes Niveau aufwiesen, schickte der beunruhigte König einen gewissen Dobek von Oleśnica in den Kampf, der mit seiner außergewöhnlichen Kunstfertigkeit beeindruckte und alle preußischen Gegner schlug²⁹⁾.

Nicht viel später, 1412, war das ungarische Ofen Zeuge eines großen Turniers. Sigismund von Luxemburg wollte auf diese Weise seinen Gast Władysław Jagiełło ehren. Es traten über 100 Ritter an, die folgende Länder vertraten: Griechenland, Italien, Frankreich, Ungarn, Böhmen, Bulgarien, Bosnien, Österreich, Meißen, das Rheinland, Litauen, die Rus', die Walachei, Albanien und Slowenien. Unter polnischen Farben startete eine 14-köpfige Mannschaft, zu der die Blüte der polnischen Ritterschaft gehörte, deren Ruf durch den kürzlich errungenen Sieg bei Tannenberg besonders glänzend war. Ihr gehörten Zawisza der Schwarze und sein Bruder Jan Farurej, Mikołaj Powoła z Taczowa, der Held des Thorner Turniers, Dobek z Oleśnicy, weiterhin Mszczuj ze Skrzynna, Domarat sowie

28) Guillaume DE MACHAUT, *La prise d'Alexandrie*, hg. von M. L. de Mas Latrie, Genève 1877, S. 39. Vgl. KONSTANTIN JIREČEK, *Guillaume de Machaut, sekretář krále Jana Lucemburského*, in: *Časopis Českého Musea* 52, 1872, S. 78–93. Stanisław ZAJĄCZKOWSKI, *Wilhelm de Machaut i jego wiadomości do dziejów Polski i Litwy w XIV w.*, in: *Kwartalnik Historyczny* 43, 1929, S. 217–228. Waldemar VOISÉ, *Guillaume de Machaut w Polsce i o Polsce*, in: *Muzyka* 10, 1965, Nr. 3, S. 59. *Guillaume de Machaut. Colloque organisé par l'Université de Reims*, 1978, Paris 1982.

29) Jan DŁUGOSZ, *Annales*, Buch 10, Warszawa 1985, S. 257.

Jakub z Kobylan an. Długosz zufolge betraten die polnischen Ritter den Kampfplatz als erste und verließen ihn als letzte³⁰⁾.

Von den weiteren ausländischen Turniersiegen polnischer Ritter sei jener von Saint Inglevert bei Calais erwähnt. 1390 hatten die berühmten französischen Ritter Jean le Meingre, genannt Marschall Boucicaut, Renaud de Roye und Sir de Sempy Vertreter Polens, Englands, Dänemarks, Deutschlands und Böhmens zu einem Turnier geladen³¹⁾. Ein großes Echo löste der Sieg Zawiszas des Schwarzen über Johann von Aragon auf dem Turnier von Perpignan 1415 aus³²⁾.

In einem bekannten Ritterepos Antoinnes de la Sale aus dem 15. Jahrhundert, das den Titel »Le petit Jehan de Saintré« trägt, findet sich u. a. die Beschreibung eines Turniers, das in Paris stattgefunden haben soll, und an dem polnische Pilger teilgenommen haben sollen, die auf dem Weg nach Santiago de Compostela waren. Der Sieger der Kämpfe, der im Titel genannte kleine Ritter Jehan, besiegte im entscheidenden Kampf »le seigneur de Loisenlech, baron de Poullaine, grant, fort et puissant chevalier«. Der Besiegte und während des Kampfs verwundete Pole verhielt sich jedoch »ritterlich« im vollsten Sinne des Wortes, lud zu einem prunkvollen Bankett »à la façon de Poullaine« ein und beschenkte bei dieser Gelegenheit die eingeladenen Damen mit Geschmeide, was den Idealen der Freigebigkeit vollauf entsprach, die in der ritterlichen Welt eine so bedeutende Rolle einnahmen³³⁾. Der großzügige Pole ist mittlerweile identifiziert worden – man nimmt an, daß es sich um den großpolnischen Aristokraten Bartosz Wezembork handelte³⁴⁾.

Schenkt man Długosz Glauben, so gelang es polnischen Rittern sogar, das Schwert mit gekrönten Häuptern zu kreuzen. Auf dem Wiener Turnier von 1470 soll Rafał Leszczyński aus dem Wappenverband der Wieniawa König Matthias Corvinus angeblich an der Stirn getroffen und verwundet haben³⁵⁾.

30) DERS., *Historiae Polonicae libri XII*, Buch 4, in: *Opera omnia* 13, Kraków 1877, S. 141. Antoni PROCHASKA, *Szkice historyczne z XV wieku*, Kraków-Warszawa 1884, S. 161f. SZYMCAK, *Knightly Tournaments*, S. 16f.

31) Philippe CONTAMINE, *Les tournois en France à la fin du Moyen Age*, in: *Das ritterliche Turnier im Mittelalter*, S. 441f. Andrzej Feliks GRABSKI, *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV–XV w.*, Warszawa 1968, S. 72.

32) Jan DŁUGOSZ, *Historiae*, Buch 4, S. 207 (mit Datum 1417).

33) Antoine DE LA SALE, *Le petit Jehan de Saintré*, hg. von P. CHAMPION, F. DECONAY, Paris 1926, S. 203. Vgl. Andrzej BRONARSKI, *Le petit Jean de Saintré. Un énigme littéraire. Contribution aux études sur Antoine de la Sale*, Florence 1922, S. 39ff. GRABSKI, *Polska*, S. 66, 72.

34) Helena POLACZKÓWNA, *Najstarsze źródła heraldyki polskiej*, Lwów 1924, S. 22ff.

35) Jan DŁUGOSZ, *Historiae*, Buch 5, Kraków 1878, S. 539. Vgl. Antoni GAŚTOROWSKI, *Leszczyński Rafał, h. Wieniawa*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, XVII, Wrocław 1972, S. 129f. Jerzy ŁOJKO, *Średniowieczne herby polskie*, Poznań 1985, S. 134.

Obschon die Professionalisierung des Turniers in Polen kein derartiges Maß wie in Frankreich erreichte (es sei nur an Wilhelm Marschall erinnert, der aus seinen Turniersiegen ein ansehnliches Vermögen heimtrug)³⁶⁾, sind gewisse Spuren davon doch zu erkennen. Ein Besitzverzeichnis, das 1437 in der Schatztruhe der Brüder Marcin und Ścibor von Rytwiany hinterlegt wurde, führt viele silberverzierte Gürtel, Sättel und andere Gegenstände auf, die zweifellos bei Turnieren gewonnen worden waren. Es finden sich hier u. a. 34 diamantenbesetzte Broschen sowie andere teure Steine mit einem Gesamtwert von 1390 Gulden. Beide Brüder sowie der junge Dzierław von Rytwiany suchten das Risiko der Turniere, wie es scheint, in der Hoffnung auf materiellen Nutzen³⁷⁾.

Wir wissen auch von einigen in Danzig ausgerichteten Turnieren. Der Einzug Kasimir Jagiellończyks in die Stadt im Jahre 1457 wurde von einem Turnier königlicher Ritter begleitet, das bei den Bürgern ein so großes Interesse weckte, daß diese ihre Geschäfte ruhen ließen³⁸⁾. Das Danziger Turnier von 1486 ging dagegen wegen eines damit zusammenhängenden Skandals in die Geschichte ein. Der Sieger Lenart von Dammerau erhielt den Preis, einen Silberpokal in Form eines Schiffs, nicht, weil seine zu niedrige gesellschaftliche Herkunft dies nicht erlaubte. Zudem hatte die Anwesenheit Lenarts die Mehrzahl der Mitstreiter von der Teilnahme abgehalten – während manchmal einige hundert Ritter mitwirkten, waren es diesmal lediglich zehn³⁹⁾.

Unter den letzten Jagiellonen verlor das Ritterturnier beinahe völlig seine ursprüngliche Funktion eines sportlichen Wettkampfs und wurde zu einer höfischen Belustigung. Selbst wenn es noch manche Feierlichkeit eröffnete, trat es doch hinter anderen Unterhaltungen zurück, zu denen Maskenzüge oder Prozessionen mit Trophäen in Form allegorischer lebender Bilder gehörten. So präsentierte sich beispielsweise die Hochzeit von Jan Zamojski und Gryzelda Batory im Jahre 1583⁴⁰⁾. Zu seiner alten Form sollte das Ritterturnier nie mehr zurückkehren.

Anzumerken ist, daß diese Entwicklung den einen oder anderen Kommentar hervorrief, in dem sie oft voller Ironie kritisiert wurde. Der Humanist Grzegorz von Sanok höhnte über das Turnier und die mit langen Lanzen kämpfenden Ritter. Er verglich sie mit Bienen, die nur deshalb gefährlich seien, weil sie Stachel besäßen. Ähnlich den Bienen lau-

36) Georges DUBY, *Guillaume le Maréchal ou le meilleur chevalier du monde*, Paris 1984.

37) *Prawo polskie w praktyce sądowej XIV i XV wieku*, hg. von Antoni Zygmunt HELCEL, in: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, 2, Kraków 1870, Nr. 2700: *Pro quibus fibulis sznura ipse Derslaus hastiludet*. Vgl. SZYMCZAK, *Knightly Tournaments*, S. 20.

38) Jan DŁUGOSZ, *Historiae*, Buch 5, S. 245: die polnische Ritter nahmen in *gladiatoria et hastiludianum opera* teil.

39) Teresa GRZYBKOWSKA, *Gdańska la joie de la cour*, in: *Munera litteraria Richardo von Weizsäcker a philologis et historicis Universitatis Gedanensis oblata*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1993, S. 61.

40) Zdzisław ŻYGULSKI JR., *Wspaniały turniej sprawiony w Polsce. Uwagi kostiumologiczne*, in: *Biuletyn Historii Sztuki* 54, 1992, 4, S. 3–22. Anna WOŁODARSKI, *Tournois magnifique tenue en Pologne*, *Ibid.*, S. 25–28.

erten die Wettkämpfer einander nur mit den Lanzen auf, während sie sich mit Hilfe ihrer Pferde, ihrer Sättel und der restlichen Ausrüstung verteidigten⁴¹⁾.

Der große Aufschwung des Ritterturniers, seine immer größere Vertracktheit und seine komplizierten Regeln führten zur Entstehung einer Gruppe von einschlägigen Spezialisten, den Herolden⁴²⁾. Sie sind uns bereits aus dem 12. Jahrhundert bekannt, als sie zum niederen Personal der Höfe gehörten und zunächst als Sendboten dienten. Als die Turniere populär wurden, waren es Herolde, die sie ankündigten, die Teilnehmer auf Grundlage ihrer Wappen identifizierten, Wappenschilde und Insignien sichteten, die Teilnehmer zum Kampf riefen, als Sicherheitskräfte tätig waren und über den regelgemäßen Verlauf des Turniers wachten. Die Herolde wurden zu hervorragenden Wappenkennern und erwarben ein Wissen, das nicht nur bei den Ritterturnieren, sondern auch nach Schlachten bei der Identifizierung von Gefangenen und Gefallenen gefragt war. Sie wurden außerdem auch mit diplomatischen Missionen beauftragt. Im Laufe der Zeit bildete sich eine Berufshierarchie aus, an deren Spitze der Wappenkönig stand, der Herolde und Gehilfen unter sich hatte. Von den interessantesten Herolden sind der Autor einer gereimten Chronik des Deutschen Ordens, Wigand von Marburg, und der österreichische Dichter Peter Suchenwirt zu erwähnen.

Da Turniere in Polen seit dem 13. Jahrhundert veranstaltet wurden, ist auch die Existenz von Herolden bereits für diese Zeit anzunehmen; urkundlich belegt sind sie erstmals für das Jahr 1395. Am 9. Juni überschrieb Władysław Jagiełło dem Herold Świeszko (d. i. Świąsław) 80 Mark für das Dorf Iskrzynia Wola im Sanoker Land und erlaubte ihm, dieses Dorf für die erwähnten 80 Mark von Jan Wataj von Radzanów zu erwerben. Die Verleihung war die Belohnung Świeszkos für seinen Tätigkeit in königlichen Diensten⁴³⁾.

Eine weitere Urkunde Jagiełłos, die am 25. August 1403 in Nowe Miasto Korczyn erlassen wurde, enthält die Anweisung, dem königlichen Herold Wawrzyniec Polanlant 10 Schock Groschen jährlich aus den Einkünften der Salzbergwerke zu zahlen, eine Entloh-

41) Philipp CALLIMACH, *Vita et mores Gregorii Sanocensi*, hg. von Irmina Lichońska, Varsavia 1963, S. 69. Vgl. 500-lecie Grzegorza z Sanoka. Materiały z Sesji popularnonaukowej w Lublinie 28–29 I 1977 r., Lublin 1979. Materiały z Sesji naukowej 500-lecia zgonu Grzegorza z Sanoka, Rzeszów 1980.

42) Vgl. BARON DU ROURE DE POULIN, *Les foies, héralts et poursuivants d'armes*, Bibliothèque de la «Revue Héraldique», Paris 1906. E. VON BERCHEM, *Die Herolde und ihre Beziehungen zum Wappenwesen*, in: *Beiträge zur Geschichte der Heraldik*, Berlin 1939, S. 117–219. A. R. WAGNER, *Heralds and Heraldry in the Middle Ages*, London 1956. L. ROEMHELD, *Die diplomatische Funktionen der Herolde im späten Mittelalter*, Heidelberg 1964. *Lexikon des Mittelalters*, 4, München – Zürich 1989, Sp. 2172f. Stefan Krzysztof KUCZYŃSKI, *Heroldowie króla polskiego*, in: *Venerabiles Nobiles et Honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, Toruń 1997, S. 329–340.

43) *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, 4, hg. von Franciszek PIEKOSIŃSKI, Kraków 1905, Nr. 133. *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 roku*, hg. von ANTONI PROCHASKA, Lwów 1890, Nr. 14.

nung, die bisher dem vorigen Herold Jagiełło, Jaśko, zugekommen war. Die Urkunde erwähnt auch die Verdienste von Wawrzyniec, der an Gesandtschaften sowie am Hofzeremoniell teilgenommen hat⁴⁴). Ein anderer Hinweis auf einen königlichen Herold Namens Nikiel stammt von 1434⁴⁵).

Polnische Herolde finden wir auch im Ausland. So wurde beispielsweise eine zweimalige Auszahlung von je 20 Gulden für den königlichen Herold »heraldo del Rey de Polonia« verzeichnet, die am Hof Ferdinands I. von Aragon in Perpignan erfolgte⁴⁶).

Unter den wichtigen diplomatischen und militärischen Funktionen, die dem Heroldsamt zugeschrieben werden, ist besonders an jene des Boten zu erinnern. So erhielt der Hochmeister des Deutschen Ordens in Marienburg, das von den Truppen des Preussischen Bundes belagert wurde, aus den Händen eines königlichen Herolds die vordatierte Kriegserklärung Polens, mit welcher der Dreizehnjährige Krieg begann⁴⁷). Die wenigen Hinweise auf Herolde in Polen deuten allerdings darauf hin, daß es sich spätestens seit dem 14. Jahrhundert um ein ständiges Hofamt handelte, das in der Hierarchie der höfischen Gesellschaft zwar relativ niedrig angesiedelt war, doch wesentliche Funktionen und Kompetenzen auf sich vereinte.

Wenn das Ritterturnier eine Evolution von der praktischen Militärübung zur höfischen Unterhaltung durchgemacht hat, so können wir bei den Jagden einen ähnlichen Prozeß beobachten. Im Grunde herrscht hier das gesamte Mittelalter über eine eigentümliche Ambivalenz, da die Jagden immer auch ihre eigentliche Funktion erfüllten, also die Nahrungsbeschaffung, dabei aber als wichtiger Bestandteil höfischer Kultur eine immer größere Rolle spielen und schließlich zu reiner Unterhaltung werden⁴⁸). An dieser Stelle interessiert uns natürlich lediglich diese zweite Funktion. Für die polnischen Lande sind

44) Zbiór dokumentów małopolskich, 6, hg. von Irena SUŁKOWSKA-KURAS, Stanisław KURAS, Kraków, Wrocław 1974, Nr. 1658.

45) Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, 2, Nr. 2598: *Veniens Nikiel prelocutor domini Regis alias herolth*. Vgl. KUCZYŃSKI, Heroldowie, S. 336.

46) F. VENDRELL GALLOSTRA, Caballeros controeuropeos en la corte aragonesa, in: *Miscellanea Barcinonensia* 10, 1971, Nr. 28, S. 30, zit. nach KUCZYŃSKI, Heroldowie, S. 336.

47) Thorner Denkwürdigkeiten von 1345–1547, hg. von Andreas VOIGT, in: *Mitteilungen des Copernicus Vereins* 13, 1904, S. 76.

48) Aus der neueren Literatur vgl. Marcelle THIÉBAUX, *The medieval chase*, in: *Speculum* 42, 1973. DIES., *The stag of love. The chase in medieval literature*, Ithaca, London 1974. E. HOBUSCH, *Das Grosse Halali. Eine Kulturgeschichte der Jagd und der Hege der Tierwelt*, Leipzig 1978. *La chasse au Moyen Age*, Nice 1980. Nicholas ORME, *Medieval hunting: fact and fancy*, in: *Chaucer's England. Literature in Historical Context*, hg. von Barbara A. HANAWALT, Minneapolis 1992, S. 133–153. Évelyne PATLAGEAN, *De la chasse et du souverain*, in: *Dumbarton Oaks Papers* 46, 1992, S. 257–263. Richard ALMOND, *Medieval hunting: ruling classes and commonalty*, in: *Medieval History* 3, 1993, S. 147–155. *Tierepik im Mittelalter*, hg. von Danielle BUSCHINGER, Wolfgang SPIEWOK, Greifswald 1994. Manfred KRAMER, *Das Jagdbuch des Mittelalters. Die Handschrift des Gaston Phoebus*, *Librarium* 38, 1995, 1, S. 72–79. Dieter VOTH, *Zur Entwicklung der deutschen Jagdliteratur. Ein literaturhistorischer Entwurf*, *Ibid.*, S. 2–25.

ihre Anfänge wohl in die zweite Hälfte des 11. Jahrhunderts zu datieren, als der in Westeuropa ausgebildete Ritterkult immer spürbarer in Polen Einzug hält. Erinnert sei hier daran, daß wahrscheinlich im Jahre 1101 Bolesław Schiefmund zum Ritter geschlagen worden ist, diese Sitte deshalb in Polen keine völlige Neuheit gewesen sein kann. Zu unterstreichen ist, daß während der in Płock stattfindenden Feierlichkeit – dem Bericht von Gallus Anonymus folgend, an dessen Glaubwürdigkeit wir keinen Zweifel haben – nicht nur der junge Prinz, sondern auch viele Altersgenossen zum Ritter geschlagen wurden⁴⁹⁾. Die Überlieferung des Gallus Anonymus ist europaweit der älteste Quellenbeleg für die Erhebung einer ganzen Gruppe in den Ritterstand. Derartige Informationen erscheinen in westeuropäischen Quellen im 12. Jahrhundert nur selten und werden erst im 13. Jahrhundert häufiger.

Die Jagden stellten eine außergewöhnlich gute Gelegenheit dar, Reichtum, Machtgränge und die den gebürtigen Adligen eigenen ritterlichen Züge zur Schau zu stellen. Natürlich erforderte das sich entwickelnde Zeremoniell der Hofjagden den Aufbau eigener Gruppen von Bediensteten, die sich um Hundekoppeln und Jagdvögel kümmerten; zu früheren Zeiten, als die Jagd noch ausschließlich der Fleischgewinnung diente, hatten sie noch keine große Rolle gespielt. Gallus Anonymus schreibt zu Beginn des 12. Jahrhunderts davon, daß verschiedene Spezialisten aus fremden Länder an den Hof Bolesław Schiefmunds zogen, vor allem Jäger und Vogelfänger. Dies erlaubt die Vermutung, es habe sich bei ihnen um Menschen gehandelt, die sich in der Falknerei und in der Zucht von Jagdhunden auskannten; vielleicht waren es sogar Zeremonienmeister für Hofjagden⁵⁰⁾.

49) GALLI ANONYMI Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum, hg. von Karol MALECZYŃSKI, in: Monumenta Poloniae Historica, Series Nova 2, Kraków 1952, S. 86. Aus der reichen Literatur über den Ritterschlag vgl. W. ERBEN, Schwertleite und Ritterschlag. Beiträge zu einer Rechtsgeschichte der Waffen, in: Zeitschrift für historische Waffenkunde 8, 1918–1920, S. 105–167. E. H. MASSMANN, Schwertleite und Ritterschlag, dargestellt auf Grund der mittelhochdeutschen literarischen Quellen, Hamburg 1932. F. PIETZNER, Schwertleite und Ritterschlag, Heidelberg 1934. Johanna Maria VAN WINTER, »Cingulum militiae«. Schwertleite en »miles« – terminologie als spiegel van veranderend menselijk gedrad, in: Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis 44, 1976, 1, S. 1–92. Jean FLORI, Sémantique et société médiévale: le verbe adouber et son évolution au XII^e siècle, in: Annales Économies Sociétés Civilisation 31, 1976, 5, S. 915–940. DERS., Les origines de l'adoubement chevaleresque: étude des remises d'armes et du vocabulaire qui exprime dans les sources historiques latines jusqu'au début du XIII^e siècle, in: Traditio 35, 1979, S. 218ff. DERS., Pour une histoire de la chevalerie. L'adoubement dans les romans de Chrétien de Troyes, in: Romania 100, 1979, S. 21–53. Wojciech IWAŃCZAK, Pasowanie rycerskie na ziemiach czeskich – ceremonia symboliczna i instrument polityki, in: Kwartalnik Historyczny 91, 1984, 2, S. 255–277. Jean FLORI, Du nouveau sur l'adoubement des chevaliers, XI^e–XIII^e siècles, in: Le Moyen Age 91, 1985, S. 201–226. E. ORTH, Formen und Funktionen der höfischen Ritterhebung, in: Curialitas. Studien zu Grundfragen der höfisch-ritterlichen Kultur, Göttingen 1990, S. 132ff. DALEWSKI, Pasowanie na rycerza.

50) GALLI ANONYMI Cronica, S. 34: *Habeat etiam aucupes et venatores omnium fere nationum, qui suis artibus capiebant omne genus volatilium et ferarum, de quibus singulis, tam quadrupedis, quam pennatis cottidie singula opponebantur fercula suis mensis.* Über die Jagd im mittelalterlichen Polen vgl. insbesondere Agnieszka SAMSONOWICZ, Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów, Wrocław 1991.

Es läge im europäischen Trend, wenn zu dieser Zeit die Falknerei in Polen heimisch geworden wäre. Obwohl es Informationen über Jagden mit Jagdvögeln schon bei germanischen Stämmen, in der karolingischen Zeit und im Großmährischen Reich gibt, hat doch erst die Zeit der Kreuzzüge die europäischen Ritter enger mit dem Gebrauch von Greifvögeln vertraut gemacht. Diese Art der Unterhaltung hatte sich unter persischem Einfluß in den islamischen Ländern schon seit dem 7. und 8. Jahrhundert entwickelt. Die aus Kleinasien zurückkehrenden Kreuzfahrer brachten die Kunst der Vogeldressur an die christlichen Höfe mit; bald entstanden einschlägige Werke – entweder Übersetzungen arabischer Abhandlungen oder aber eigene Arbeiten, wie Friedrichs II. berühmtes »*De arte venandi cum avibus*«⁵¹). Selbstverständlich hatten die Falkner, die wahrscheinlich am Hofe Bolesław Schiefmunds auftauchten, die Aufgabe, jene Dienstleute zu instruieren, die vom Herzog mit der weiteren Pflege der Vogeljagd beauftragt worden waren.

Die Jagd, die neben der Viehzucht die wichtigste Art der Fleischgewinnung war, unterlag diversen Beschränkungen. Die Herrscher Polens betrachteten die hohe Jagd, also die Jagd auf Wisente, Auerochsen, Bären, Hirsche und Elche, sowie auf Biber, als ein königliches Regal, ein Privileg. Daneben verengte sich seit dem 13. und 14. Jahrhundert der Kreis der zur Jagd Zugelassenen auf die ritterbürtige Schicht; für die bäuerlichen Jäger blieben nur die »schlechteren« Jagdtiere. Der Zerfall des herzoglichen Rechts und die sich vergrößernde Immunität des Adels bewirkten, daß die Berechtigung zu Grundeigentum mit dem Jagdrecht zusammenzufallen begann, mit anderen Worten: Es handelte sich nun nicht mehr um ein individuelles Privileg des Herrschers, das für ein bestimmtes Verdienst verliehen wurde, sondern um ein allgemeines Attribut des gesamten Ritterstands. Da nun die Zugehörigkeit zum Ritterstand auf Landbesitz beruhte und die Pflicht zur Heeresfolge mit sich zog, wurde die Jagd als Standesprivileg zu einem festen Element des Landrechts. Die soziale Abschließung des Adels durch die Verteidigung seiner klar umrissenen Privilegien begann nun auch die Jagd zu berühren; das Recht zu ihrer Ausübung genügte häufig als ausreichende Legitimation für die Zugehörigkeit zur Schicht der adlig Geborenen.

51) Vgl. Dorothea WALTZ, Das Falkenbuch Friedrichs II., in: *Micrologus* 2, 1994, S. 161–184. Baudouin VAN DEN ABEELE, Inspirations orientales et destinées occidentales du *De arte venandi cum avibus* de Frédéric II, in: *Federico II e le nuove culture. Atti del XXXI Convegno storico internazionale*, Todi, 9–12 ottobre 1994, Spoleto 1995, S. 363–391. Über Jagd mit Vögeln vgl. Juan TORRES FONTES, Pedro Calvillo, halconero mayor de Castilla, in: *Datos históricos de la villa de Cotillas (Murcia)*, hg. von Ricardo MONTES BERNÁRDEZ, Las Torres de Cotillas 1993. Ryszard KIERSNOWSKI, Symbol ptaka, in: *Imagines potestatis. Rytuály, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, hg. von Jacek BANASZKIEWICZ, Warszawa 1994, S. 105–116. David HILL, The crane and the gyrfalcon in Anglo-Saxon England, in: *Medieval Life. A New Magazine of the Middle Ages* 3, 1995, S. 24–32. Francisco Javier SANTA EUGENIA, Ottave quattrocentesche sugli uccelli da caccia, in: *Studi di filologia italiana. Bolletino annuale dell'Accademia della Crusca* 54, 1996, S. 221–260.

Wenn Herrscher Güter an Ritter verliehen, behielten sie bisweilen einen Teil der Jagdrechte für sich vor, insbesondere für seltene oder aussterbende Tiere. Nur dem königlichen Hof und einer kleinen Gruppe der aristokratischen Elite waren dagegen die »großen Jagden« gestattet, bei denen es mit großen Netzen meist auf Hirsche ging; auch hohe Jagden in eingehetzten Gebieten waren ihnen vorbehalten⁵²⁾. Die »großen Jagden« erforderten vor allem die Beteiligung einer riesigen Menge von Hilfskräften, die die Netze stellten, die Holzgehege pflegten oder an der Treibjagd teilnahmen. Bei den »großen Jagden« waren auch Falkner, Schützen und Hundemeister zugegen, außerdem Leute, die mit Hörnern und Trompeten ausgerüstet den über das Gelände verteilten Jägern Informationen übermittelten. Gegenstand der Jagd waren die größten und gefährlichsten Tiere – Auerochsen, Wisente, Wildschweine, Luchse, Elche und Hirsche.

Jagdschlösschen waren typische Bauwerke, die im Mittelalter gerne von Monarchen benutzt wurden. Der Charakter der Machtausübung in Polen kam diesem Interesse entgegen. Der Herrscher, der den größten Teil des Jahres unterwegs war, stieg gerne in einer seiner Jagdresidenzen ab, in denen übrigens bisweilen staatstragende Entscheidungen fielen. Unter den besonders beliebten Jagdschlössern sind zu nennen: Przedborze nahe eines Übergangs über die Pilica, wo Kasimir der Große und Władysław Jagiełło gerne Halt machten; Osiek bei Staszów an der Straße von Krakau nach Sandomir; Korczyn oder auch die masowischen Jagdzentren in Osiek und Wiskitki. In der Nähe des Radomer Urwalds, in Jedlnia, existierte spätestens seit Kasimir dem Großen ein Jagdhof als Ausgangsbasis für größere Jagden. 1433 kehrte Władysław Jagiełło mit einer zahlreichen Gesellschaft von weltlichen und geistlichen Würdenträgern sowie vielen Rittern hier ein und unterschrieb im Gegenzug für die Bestätigung der Thronfolge seines ältesten Sohns Władysław die zuvor verliehenen Adelsprivilegien⁵³⁾. Der Hof in Jedlnia sah jedoch auch richtige Jagden; Jagiełło hielt sich hier regelmäßig im Winter auf, also in jener Jahreszeit, die für die Hochwildjagd am geeignetsten ist. Außerdem bestätigte er 1387 den Bewohnern der benachbarten Siedlung die Befreiung von gewöhnlichen Abgaben und Diensten, machte es ihnen aber zur Pflicht, an den Jagden teilzunehmen sowie diverse hiermit verbundene Tätigkeiten auszuführen, wie Netze zu schleppen⁵⁴⁾. Die am häufigsten besuchte Jagdresidenz der polnischen Herrscher war wohl das nahe Krakau im Weichseltal gelegene Niepołomice. Vielleicht hatte es hier bereits im 13. Jahrhundert ein Herrenhaus mit einer Siedlung gegeben, doch die Vergrößerung seines Stellenwertes verbindet sich mit dem Namen Kasimirs des Großen. Die Attraktivität von Niepołomice waren nicht nur seine reiche Fauna und die schöne Lage, sondern auch die Nähe zum hauptstädtischen Krakau, was selbst kurze Ausflüge erlaubte, bei denen sich der Herrscher von seinen Staatsgeschäften erholen

52) SAMSONOWICZ, Łowiectwo, S. 179ff.

53) Jan DŁUGOSZ, *Historiae*, Buch 11, Kraków 1877, S. 397.

54) *Zbiór dokumentów małopolskich*, 6, Nr. 1535.

konnte⁵⁵). Der erste Jagiellone auf dem polnischen Thron wußte die Vorteile von Niepołomice ebenfalls zu schätzen; wie aus den königlichen Rechnungen hervorgeht, fanden hier auch diplomatische Begegnungen statt⁵⁶).

Es ist darauf hinzuweisen, daß die Jagden nicht nur dazu dienten, höfisches Zeremoniell zu präsentieren und zu zeigen, wie tapfer man bei der Pirsch war, sondern daß sie auch ganz andere Ziele hatten. Ich denke dabei an die oben erwähnten diplomatischen Treffen und politischen Gespräche, für die die tief in den Wäldern verborgenen Jagdschlößchen eine geradezu ideale Bühne abgaben. Jagiełło besprach während der Jagd in Litauen mit Witold die künftige Ehe mit Zofia Holszańska; in Wiskitki erwarb er die Gunst von Herzog Siemowit IV. Die besondere Atmosphäre, die während den Jagden herrschte, führte dazu, daß die Distanz zum Herrscher viel geringer war als bei offiziellen Begegnungen; es ergaben sich viele Gelegenheiten, direkte Gespräche anzuknüpfen. Wir kennen Dokumente, die in irgendeiner kleinen Ortschaft ausgestellt sind und den Zusatz tragen: »auf der Jagd«, mit der Jagd aber gar nichts zu tun hatten, sondern Verleihungen von Dörfern oder Güterüberschreibungen betrafen⁵⁷).

Es gab auch im Mittelalter so etwas wie eine »Internationale« der jagenden Monarchen. Ein Beispiel sei angeführt: ein Brief Władysławs Jagiełłos, der am 20. Februar 1415 von Sandomir an den Herzog von Tirol, Friedrich von Habsburg, geschickt wurde⁵⁸). Der König bat den Herzog in seinem Brief darum, die polnischen Gesandten zum Konzil in Konstanz zu beschützen, denen eine Reise durch die Alpen bevorstand, und wollte den Herzog außerdem dazu überreden, die Anstrengungen Sigismunds von Luxemburg zur Aufhebung des Schismas zu unterstützen. Als außergewöhnliches Argument führte Jagiełło ihrer beider Jagdleidenschaft an und legte Geschenke bei, die bei der Jagd Gebrauch finden konnten.

Eine Form der »Jagd«-Politik war gerade dieser Austausch von Geschenken. Im Frühmittelalter hatte das Kamel als königliches Tier gegolten, weshalb die Chronisten anerkennend vermerkten, daß Mieszko I. dem deutschen Kaiser ein solches geschenkt hatte⁵⁹). In der Chronik Ulrich Richentals ist ein gewaltiger Auerochse verzeichnet, den Jagiełło den Teilnehmern am Konzil von Konstanz senden ließ. Derselbe Herrscher überreichte 1424 dem Hochmeister des Deutschen Ordens, dem Thorner Komtur sowie einigen weiteren hohen Ordensrittern Geschenke in Form von Wildfleisch⁶⁰); vom Orden erhielt er seiner-

55) Brief des Königs zum Jagdmeister in Niepołomice (ad 1411), in: Codex epistolaris saeculi decimi quinti, 2, hg. von Anatol LEWICKI, Kraków 1891, S. 48: ...*quia pro refocillatione nostri corporis expedicionalem post laborem.*

56) SAMSONOWICZ, Łowiectwo, S. 252.

57) Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w., S. 100.

58) Oskar HALECKI, Zawisza Czarny a łowy książęce na Litwie i w Tyrolu, in: Miesięcznik Heraldyczny 12, 1933, S. 189.

59) Jacek BANASZKIEWICZ, Mieszko I i władcy jego epoki, w: Polska Mieszka I, Poznań 1993, S. 93ff.

60) Codex diplomaticus Lithuaniae e codicibus manuscriptis in archivo secreto Regiomontano asservati, hg. von Edward RACZYŃSKI, Vratislaviae 1845, S. 306.

seits mehrmals Falken⁶¹). Erlegtes Wild diente auch bei innenpolitischen Beziehungen als Geschenk. Weltliche und geistliche Würdenträger wurden solcherart bedacht, doch auch die Professoren der Krakauer Universität erhielten im Jahre 1426 Wild⁶²). Die Rolle des Geschenks, die von der historischen Anthropologie besonders betont wird, vor allem in den Forschungen von Marcel Mauss, zeigt in diesen Fällen ihre grundlegende Bedeutung als wichtiger Faktor zwischenmenschlicher Beziehungen⁶³).

Die Jagdleidenschaft der Herrscher, aber auch der höfischen Kreise wird in Długoszs Meinung über Władysław Jagiełło deutlich: »Bei den Jagdvergnügen konnte er weder Maß halten noch Zeit sparen; deshalb überschüttete er jene Höflinge, die bei Jagden des Winters oder in großer Hitze, in Wäldern und Dickicht, den ganzen Tag über und manchmal auch in der Nacht bei ihm blieben, großzügig mit Geschenken, um sie dazu zu ermuntern, die Mühen geduldig zu tragen. Und so wurden die öffentlichen Einkünfte zu früh und auf unwürdige Weise von den Höflingen aufgezehrt, die ihre Zeit nicht dem Dienst für das Land, sondern der Verfolgung von Wild widmeten ... «⁶⁴). Sieht man davon ab, daß der Chronist dem König Jagiełło nicht gewogen ist – er reflektiert hier die Auffassung von Kardinal Zbigniew Oleśnicki, der den königlichen Lebenswandel kritisch beurteilte –, so finden wir an dieser Stelle Elemente eines Verständnisses wieder, in dem der Hof als Ort dargestellt wird, wo ein im Grunde eitler und wenig sinnvoller Lebensstil gepflegt wird. Eine analoge Haltung haben wir in bezug auf die Ritterturniere gesehen, und ähnliches ließe sich noch über den Tanz wiederholen. Diese Unterhaltungen ziehen (so das klerikal geprägte Urteil) die Teilnehmer vom Dienst für das Land ab, vor allem zu Kriegszeiten, doch auch im Frieden – ganz zu schweigen von ihrem sündhaften Charakter.

Somit nähern wir uns einer Beschreibung der Stellung des Hofes in der Gesellschaft, in der er als Ort erscheint, der über viele Fäden mit der Umgebung verbunden ist, gleichzeitig aber eine im Grunde stark isolierte Enklave darstellt. Die kulturelle Rolle des monarchischen Hofes, der ein gewisses Vorbild für die Kreise des höheren und niederen Adels darstellte, ist unbestritten, doch auf der anderen Seite beginnt sich der Hof vor allem im Spätmittelalter zu einem Panoptikum der verschiedensten Merkwürdigkeiten zu entwickeln. Dazu gehörten an den europäischen Höfen mit Sicherheit die Tiergärten, in denen exotische und seltene Vertreter der Tierwelt zu finden waren⁶⁵). In dieser Hinsicht la-

61) U. a. im Jahr 1409 bedankte sich Jagiełło für ... *octo falconibus et Girofalcone per vestram sinceritatem nobis tempore placito missis* ..., Ibid., S. 92.

62) Vgl. SAMSONOWICZ, Łowiectwo, S. 273f.

63) Marcel MAUSS, *Essai sur le don. Forme et raison de l'échange dans les sociétés archaïques*, in: *Sociologie et anthropologie*, Paris 1950.

64) Jan DŁUGOSZ, *Dziejów Polskich ksiąg dwanaście*, Buch XI, Kraków 1868–1870, S. 494ff.

65) A. FRANKLIN, *La vie privée d'autrefois – Arts et Métier, Modes, Moeurs, Usages des Parisiens du XII au XVIII siècle d'après des documents originaux ou inédits – Les Animaux, I–II*, Paris 1897–1899. Robert DELORT, *Les animaux dans la ville occidentale à la fin du Moyen Age*, in: *Villes, bonnes villes, citée et capitales. Etudes d'histoire urbaine (XII^e–XVIII^e siècle) offerts à Bernard Chevalier*, hg. von Monique BOU-

gen die Polen im europäischen Trend – schon unter Kasimir dem Großen war auf dem Saluator-Hügel bei Krakau ein Tiergarten entstanden⁶⁶). Die Rechnungen der königlichen Hofhaltung Jadwigas und Jagiełłos verzeichnen für das Jahr 1389 Ausgaben für einen Wächter der königlichen Menagerie Namens Wojciech⁶⁷). Im Jahre 1406 sandte der Rat von Florenz an König Jagiełło, dessen Vorliebe für die Jagd bekannt war, ein Paar Löwen und legte Informationen bei, wie diese zu betreuen seien⁶⁸). Florenz war damals an vielen europäischen Höfen als Exporteur von Löwen bekannt. Unabhängig vom Krakauer Tiergarten gab es im oben erwähnten Niepołomice ein umfriedetes Stück Urwald, wo wilde Jagdtiere gehalten wurden.

Zu den Attraktionen bei Hofe zählten auch exotische Vögel. So wissen wir aus französischen Quellen von der Zucht von Papageien und Pelikanen, aber auch heimischer Singvogelarten wie Lerchen, Nachtigallen und Zeisigen. Die polnischen Quellen sind viel ärmer, doch in einer masowischen Metrik aus den zwanziger Jahren des 15. Jahrhunderts findet sich der Hinweis auf einen Papagei, den der Besitzer der Warschauer Burg, Herzog Janusz I., erhalten hatte. Ein Papagei muß in Masowien eine wahre Sensation gewesen sein, was durch die in dem Buch enthaltene eingehende Beschreibung von Fütterung und Pflege des Vogels bestätigt wird⁶⁹). Die vorbildhafte, prägende Rolle des Königshofes, aber auch herzoglicher Hofhaltungen, zeigt sich auch in diesem Kontext, denn es hat sich ein Hinweis darauf erhalten, daß der einflußreiche Adlige Szafraniec 1478 in seiner Burg einen Papageien sowie eine singende Drossel hielt und mit ihrer Bewachung eigens einen Jungen beauftragt hatte. Da dieser nicht aufpaßte, starb die Drossel, und der Junge sprang aus Angst vor dem Zorn seines Herrn aus dem Turm⁷⁰).

Unter den charakteristischen Figuren, welche die europäischen Höfe bevölkerten, befand sich auch der Narr⁷¹). Polnische Quellen enthalten relativ viele Hinweise auf diese »Vertreter der verkehrten Welt«, dessen bekanntester der im 16. Jahrhundert lebende

RIN, Caen 1993, S. 343–350. Phillip DRENNON THOMAS, The Tower of London's royal menagerie, in: *History Today* 46, 1996, 8, S. 29–35.

66) Vgl. WILSKA, *Curiositas*, S. 696.

67) *Rachunki dworu Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*, hg. von Franciszek PIEKOSIŃSKI, Kraków 1896, S. 367, 562.

68) *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, 1, hg. von August SOKOŁOWSKI, Józef SZUJSKI, Kraków 1876, S. 25f.

69) *Metryka księstwa mazowieckiego z XV–XVI wieku*, 1, Księga oznaczona numerem 333 z lat 1417–1429, Pomniki prawa wydawane przez Warszawskie Archiwum Główne 5, Warszawa 1918, S. 127.

70) Aleksander BRÜCKNER, *Dzieje kultury polskiej*, 1, Warszawa 1938, S. 435.

71) Vgl. E. TIETZE-CONRAD, *Dwarfs and Jesters in Art*, New York 1957. W. WILLEFORD, *The fool and his scepter*, London 1969. Werner MEZGER, *Hofnarren im Mittelalter*, Konstanz 1981. Maurice LEVER, *Le sceptre et le marotte. Histoire de fous de cour*, Paris 1983. Angelika GROSS, *La folie. Wahnsinn und Narrheit im Spätmittelalter, Text und Bild*, Heidelberg 1990. M. SŁOWIŃSKI, *Błazen. Dzieje postaci i motywu*, Poznań 1990. Jacques HEERS, *Fêtes des fous et carnaval*, Paris 1993. Małgorzata WILSKA, *Błazen na dworze Jagiellonów*, Warszawa 1998.

Stańczyk war, der Hofnarr Aleksander Jagiellończyks, Sigismunds I. des Alten und Sigismunds II. August. Die erste, frühe Information über die Anwesenheit eines Narren an einem polnischen Hof liefert uns Wincenty Kadłubek. Er erzählt, daß sich ein Geistlicher während der Schlacht an der Mozgawa 1195 als Narr verkleidet habe, um in diesem Kostüm unerkant durch die Reihen der Feinde gelangen und um Hilfe rufen zu können⁷²).

Eine andere eigenartige Gestalt, die uns aus vielen Ländern bekannt ist, und die auch in der Marienburg des Deutschen Ordens anzutreffen war, ist der Zwerg, dessen erste Spezies in Polen 1492 am Hof von Jan Olbracht auftauchte⁷³). Die Rechnungen der Hofhaltung Aleksander Jagiellończyks enthalten für das Jahr 1505 einen Eintrag, daß einem Zwerg Iwanek 2 Gulden ausgezahlt worden sind; sein Name scheint auf seine russische, zumindest aber litauische Herkunft hinzudeuten⁷⁴). Wir wissen aus anderen Quellen, daß gerade in Schamaiten viele Behinderte geboren wurden.

Ein gutes Beispiel für die wachsende Kluft zwischen dem Hof und der »normalen« Gesellschaft ist das Werk eines Provinzgeistlichen aus dem 15. Jahrhundert, Mikołaj Oloch von Szamotuły (Samter), das den Namen »De curie miseria« trägt⁷⁵). Diese Satire höhnt über den höfischen Lebensstil, der für den Autor unverständlich ist, und richtet sich gegen die Hofhaltung des Generalstarosten von Großpolen, Piotr Szamotulski. Wir finden hier eine Gegenüberstellung des geregelten bürgerlichen Lebensstils und dem, was sich bei Hofe tut, obwohl der Autor einschränkt, er stelle nur das dar, was er gehört habe; bei Hofe sei er nie gewesen. Die Höflinge zeichnen sich – Oloch zufolge – dadurch aus, daß sie tagsüber schlafen, in der Nacht aber wachen und auf die Befehle ihres Herren warten. Diese Kritik gehörte zu einer im Mittelalter beliebten Literaturform, in der – häufig als Predigt – die Mängel und Laster verschiedener gesellschaftlicher Stände dargestellt wurden. Oloch zeigt eine Welt, die ihm als grandioses Kuriosum vorkommen mußte, eine Welt, die für ihn nicht unbedingt verständlich war, was ihn wohl unter anderem zu seinen bissigen Bemerkungen bewegt hat. Er sagt nämlich u. a., daß »die Höflinge nichts so sehr schätzen wie die Fähigkeit, andere zu verlachen«, und daß »die Höflinge eine Fülle von Wörtern zur Hand haben, ihnen aber eine Fülle guter Sitten klar fehlt«⁷⁶).

Wenn hier schon von Kritik am Hof die Rede ist, so darf noch erwähnt werden, daß eine solche Kritik auch aus anderer Richtung kam. Sie stammt von Filip Kallimach und besitzt die

72) MAGISTRI VINCENTII Chronicon Polonorum, in: Monumenta Poloniae Historica, 2, hg. von August BIEŁOWSKI, Lwów 1872, S. 435: *Ille habitu clericali seposito ... sese scurram et cursorem simulans.*

73) WILSKA, Atrakcyjność, S. 7. Wir wissen auch über einen deutschen Zwerg aus dem Jahr 1478.

74) Ibid. Vgl. auch Bożena FABIANI, Niziołki, łokietki, karlikowie, Warszawa 1980. Małgorzata WILSKA, Karły na dworze królewskim – mit czy rzeczywistość, in: Kościół Kultura Społeczeństwo, S. 187–200.

75) De curie miseria, hg. von Ryszard GANSZYNIEC, in: Polonolatina VII, Pamiętnik literacki 24, 1927, S. 87–93. Vgl. Jan Andrzej SPIEŻ, Moralitety mistrza Mikołaja Olocha z Szamotuł (XV wiek). De his malis – De curie miseria, in: Studia Źródłoznawcze 13, 1968, S. 73–90. Teresa MICHAŁOWSKA, Średniowiecze, Warszawa 1997, S. 663–669.

76) De curie miseria, S. 86f.

Form von Gedichten und eines an Zbigniew Oleśnicki gerichteten Briefs. Für Kallimach wich die Realität von seiner Vision des Renaissancehofes ab, in der dieser angefüllt war mit humanistischen Diskussionen – die wichtigste Rolle würden hier Dichter und Politiker spielen⁷⁷).

Man kann nun darüber nachgrübeln, woher diese Eigenart des Hoflebens rührte, jene Andersartigkeit von Kultur und Lebensstil bei Hofe. Wohl nicht ganz unwichtig ist hier ein Gefühl der Bedrohung und das Bedürfnis, die eigene Position vor neuen, dynamischen sozialen Gruppen und Erscheinungen verteidigen zu müssen. Am Ende des Mittelalters wandelt sich die Rolle der Aristokratie; der Adlige ist schon längst nicht mehr der wichtigste Verteidiger des Landes, und Kriege werden hauptsächlich von Berufssoldaten geführt. Die Entstehung einer subtilen und komplizierten, nur für eine auserlesene Gruppe eingeweihter Personen verständlichen höfischen Kultur, eines eigenen Zeichensystems, ist eine Form, in der die privilegierte Stellung in der Gesellschaft – in diesem Fall durch die Schaffung von Differenz – erhalten werden sollte. Diese Differenz kommt in einer großen Bandbreite von Ausprägungen zum Vorschein. Einen Teil haben wir bereits besprochen, hinzuzufügen wären noch Aspekte der Mode, die sich an den Höfen auf ganz eigene Weise entwickelte⁷⁸), eine besondere Empfindsamkeit für Farben, ein völlig neues Verhältnis zu den Frauen, die zum Gegenstand der Verehrung wurden, die Abwandlung der höfischen Tänze, die sich von den »volkstümlichen« Tänzen stark unterschieden⁷⁹), die Ausbildung verschiedener musikalischer Formen und auch von Hofkapellen, die sowohl große Ereignisse und Zeremonien begleiteten, als auch Kammermusik spielten⁸⁰). Eines steht außer Frage: Bei allen Ausartungen des höfischen Lebens, bei aller damit einhergehender Kritik hatte dieses Leben, wie Johan Huizinga schon vor Jahren bemerkte, eine magische Anziehungskraft auf niedrigere gesellschaftliche Schichten, es wurde bewundert und nachgeahmt⁸¹). Für diese Haltung ließen sich viele Beispiele anführen.

77) *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, S. 745. Vgl. Józef GARBACIK, *Kallimach jako dyplomata i polityk*, Kraków 1948. Kazimierz KUMANIECKI, *Twórczość poetycka Filipa Kallimacha*, Warszawa 1953. Juliusz DOMAŃSKI, *De Philippo Callimacho elegiacorum Romanorum imitatore*, Wrocław 1966.

78) Vgl. insbesondere Françoise PIPONNIER, *Costume et vie sociale. La cour d'Anjou XIV^e–XV^e siècle*, Paris 1970. Krystyna TURSKA, *Ubiór dworski w Polsce w dobie pierwszych Jagiellonów*, Wrocław 1987. *Le vêtement. Histoire, archéologie et symbolique vestimentaires au Moyen Age*, Paris 1989. Françoise PIPONNIER, Perrine Mane, *Se vêtir au Moyen Age*, Paris 1995.

79) M. GORZKOWSKI, *Historyczne poszukiwania o tańcach*, Warszawa 1869. Čeněk ZIBRT, *Jak se kdy v Čechách tancovalo*, Praha 1895. Maria KOWALCZYKÓWNA, *Tańce i zabawy w świetle rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej*, in: *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 34–35, 1984–1985, S. 71–89.

80) Z. JACHIMECKI, *Muzyka polska w epoce Piastów i Jagiellonów*, in: *Polska, jej dzieje i kultura*, 1, Warszawa 1927, S. 541ff. Hieronim FEICHT, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975. E. GŁUSZCZ-ZWOLIŃSKA, *Muzyka nadworna ostatnich Jagiellonów*, Kraków 1988. Katarzyna MORAWSKA, *Historia muzyki polskiej*, Bd. 1 – Średniowiecze. Teil 2, 1320–1500, Warszawa 1988. Małgorzata WILSKA, *Miejsce muzyki w kulturze dworskiej*, in: *Sprawozdania Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Nauk o Sztuce* Nr. 109, Poznań 1993.

81) Johan HUIZINGA, *Herbst des Mittelalters*, Stuttgart 1953.

Am Ende dieser Ausführungen soll schließlich nach der Rezeption und Reichweite des Ritterideals in Polen gefragt werden. Hierbei ist wohl der Unterschied zwischen Anspruch und Wirklichkeit zu betonen. Die feudalen, auf dem Lehnrecht basierenden europäischen Höfe, die jenes auf Treue gebaute Ideal ausbildeten, unterschieden sich vom polnischen Ritterrecht, wo die Pflicht zur Heeresfolge aus dem Besitz von Land herrührte, das unter rechtlicher Immunität stand. Auch wenn das Leben der Ritterschaft bzw. des polnischen Adels nicht immer großartige militärische Erfolge mit sich brachte und nur eine kleine Gruppe den Ruhm heimtrug, so erfreute sich das Ideal des Ritters dennoch einer erheblichen Beliebtheit. Das können wir unter anderem aus Motivtafeln oder Grabsteinen der Aristokratie schließen, auf denen die dargestellten Personen meist als Ritter auftreten, und zwar selbst dann, wenn sie zu Lebzeiten nicht zu den führenden Kriegern gehörten. Die drohenden Blicke von der Grabplatte des geharnischten Łukasz Górka dürfen jedoch nicht darüber hinwegtäuschen, daß wir einen unbedeutenden Offizier aus der Schlacht bei Konitz betrachten, der dem Heldentod auf dem Schlachtfeld die Gefangenschaft des Deutschen Ordens vorzog. Der Kastellan von Łąd, Jan Kot, der ebenfalls in Ritterrüstung gezeigt wird, hatte in seinem ganzen Leben nur an einem einzigen Kampf teilgenommen – bei Marienburg gegen den Deutschen Orden, wo er tödlich verwundet wurde. Ambroży Pampowski, der Woiwode von Sieradz und Generalstarost von Großpolen, der ebenfalls zum Ritter stilisiert worden ist, nahm Zeit seines Lebens mehrmals am allgemeinen Aufgebot teil, ist aber dem Feind wohl nie auf dem Kampfplatz gegenübergestanden⁸²⁾.

Wenn ein Knappe sich mit der Zeit zum Pagen wandelte und der Ritter zu einem Höfling oder Landedelmann, so ist doch nicht zu bestreiten, daß nicht nur höfische Vergnügungen wie Jagden oder Turniere, sondern auch wirkliche Schlachten und Kriege ihre Spuren in der Tradition des polnischen Mittelalters hinterlassen haben. Es ist hier an fragmentarisch erhaltene Gedichtzeilen über die Schlacht bei Płowce zu erinnern⁸³⁾, an Strophen über die Schlacht von Tannenberg⁸⁴⁾ oder an Mikołaj Kickis Chronik der Beziehungen zwischen Polen und dem Deutschen Orden, die den Zeugen des Prozesses zwischen Polen und dem Orden 1422 vorgelesen wurde⁸⁵⁾. Als wahre Sensation ist die Karriere von König Władysław Warneńczyk zu bewerten, der nach der Niederlage von Warna nicht

82) Jacek WIESIOŁOWSKI, *Ambroży Pampowski – starosta Jagiellonów. Z dziejów awansu społecznego na przełowie średniowiecza i odrodzenia*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976.

83) *Monumenta Poloniae Historica*, 3, Lwów 1878, S. 210. *Ibid.*, 5, Lwów 1888, S. 906. Józef LEKSYCYKI, *Die ältesten großpolnischen Grodbücher*, 1, Leipzig 1887, S. 497.

84) Czesława OCHAŁÓWNA, *Bitwa grunwaldzka w poezji polsko – łacińskiej XV wieku*, in: *Małopolskie Studia Historyczne* 3, 1960, S. 81–106. Juliusz NOWAK-DŁUŻEWSKI, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963.

85) Vgl. Stanisław ZAJĄCZKOWSKI, *Studia nad procesami Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1420–1423*, in: *Ateneum Wileńskie* 12, Wilno 1937, S. 384–401. Helena ЧЕЛОПОВА, *Procesy Polski z zakonem krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, Poznań 1967. W. SIERADZAN, *Świadomość historyczna świadków na procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, Toruń 1993.

nur in der polnischen, sondern in der gesamten europäischen Literatur zum Helden wurde⁸⁶). Die Hoffnungen auf seine Wiederkehr und die Personen, die die Rolle des selbsternannten Herrschers spielten, zeugen davon, wie sehr man auf die Rückkunft eines siegreichen Ritterkönigs wartete, der schließlich zum Mythos wurde. Derartige Vorstellungen sind in vielen Ländern des damaligen Kontinents anzutreffen. Geht man per analogiam vor, dann ist zu sehen, daß Polen zu jener Zeit zumindest in gewisser Hinsicht ein Teil Europas war.

86) Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Biblioteki Bodlejańskiej z uwzględnieniem zapisków J. Korzeniowskiego, hg. von Ludwik BERNACKI, Ryszard GANSZYNIĘC, Władysław PODLACHA, Kraków 1928. Andrzej Feliks GRABSKI, Wiersze o klęsce warneńskiej. Z dziejów okolicznościowej poezji politycznej w Polsce XV w., in: *Prace Polonistyczne* 23, 1967, S. 26–54. MICHAŁOWSKA, *Średniowiecze*, S. 697ff.